

Robert Suski
Uniwersytet w Białymstoku

OPOWIEŚCI STAREJ NIANI.
PIŚMIENNOŚĆ I LITERATURA ORALNA
W SADZE PIEŚNI LODU I OGNIA
G.R.R. MARTINA

Cykl *Pieśni Lodu i Ognia* (*Gra o Tron*) George'a R.R. Martina¹ jest pierwszym od czasu twórczości J.R.R. Tolkiena utworem fantasy, którego popularność wyszła poza „getto” czytelników tego gatunku literackiego. A przecież nie można tego powiedzieć nawet o utworach Ursuli K. Le Guin czy Terry'ego

¹ Na cykl *Pieśni Lodu i Ognia* (*A Song of Ice and Fire*) składa się pięć powieści: *Gra o Tron* (*A Game of Thrones*), *Starcie królów* (*A Clash of Kings*), *Nawałnica Mieczy* (*A Storm of Swords*), *Uczta wron* (*A Feast for Crows*) i *Taniec ze Smokami* (*A Dance with Dragons*). G.R.R. Martin od kilku lat zapowiada ukazanie się kolejnego tomu: *Wichry Zimy* (*The Winds of Winter*). W planach jest powstanie kolejnego, ostatniego już tomu sagi. Poza tym G.R.R. Martin napisał kilka opowiadań, które rozgrywały się w fikcyjnym Westeros, ale ich akcja toczyła się na ponad sto lat przed akcją głównych powieści cyklu. W 2011 roku powstał pierwszy sezon serialu telewizyjnego opartego na książkach G.R.R. Martina o Westeros, który był zatytułowany *Gra o Tron*. Kolejne sezony oparte były o kolejne książki, ale serial nadal zachował pierwotny tytuł. Pomiędzy serialem a książkami są coraz większe różnice, a szósty sezon nie jest już oparty na książkach (choćby z tego powodu, że G.R.R. Martinowi nie udało się ukończyć *Wichrów Zimy* przed wyświetleniem szóstego sezonu *Gry o Tron*). W tym tekście będę odnosił się jedynie do materiału zawartego w książkach, serial mocno odbiega od prozy Martina i zasługuje na oddzielne potraktowanie.

Pratchetta. Choć moda na twórczość G.R.R. Martina utrzymuje się od kilku lat, to jednak do tej pory jego książki nie stały się przedmiotem zbyt licznych studiów naukowych². Powody tego są dosyć oczywiste. Saga ta cały czas jeszcze nie jest ukończona. Została ona zauważona przez inny niż miłośnicy fantastyki krąg czytelników dopiero po sukcesie serialu. Upłynęło więc wciąż zbyt mało czasu, aby fenomen popularności *Gry o tron* przełożył się na poważne badania naukowe nad tekstem. Przy czym stan ten ma też głębsze przyczyny. Cały czas literatura/film *science fiction* czy *fantasy* traktowana jest przez badaczy literatury jako coś zbyt popularnego, aby prowadzić nad nimi poważne badania. Jedynie w przypadku nielicznych autorów uznanych przez krytykę literacką, takich jak J.R.R. Tolkien czy S. Lem, możemy spotkać się z bardziej ożywionymi badaniami³.

Na pozór badania nad światami wykreowanymi przez autorów fantastyki (w tym wypadku Martina) mogą wydawać się mało znaczące. Przecież interesujący nas autor stworzył fikcyjne uniwersum. Przedstawiony w nim świat jest nierealny. Dotyczy to nie tylko fantastycznych elementów występujących na kartach powieści, ale też postaci. Motywacje oraz sposoby postępowania bohaterów są jedynie kreacją autora, który przede wszystkim chciał tak napisać książki, aby sprze-

² Do tej pory powstało dosyć niewiele studiów naukowych dotyczących *Sagi Lodu i Ognia* i *Gry o Tron*. Przede wszystkim dotyczą one związków między kulturą i polityką średniowieczną a prozą G.R.R. Martina, oraz filozoficznych i etycznych aspektów wydarzeń przedstawionych w powieściach. *Vide*: MEYER 2012, 57–64; ROCU 2013, 446–466; MASSIE, MEYER 2014, 45–60; ROMAN 2014, 61–68; KLASTRUP, TOSCA 2014, 295–314; CAŁEK 2016, 64–80.

³ Tak na przykład, wśród polskich monografii i zbiorów studiów o J.R.R. Tolkienie można wymienić BIAŻEJEWSKI 1993; IWICKA 1996; LICHAŃSKI 1996; OLSZAŃSKI 2000; SZYJEWSKI 2004; KOPEĆ, MATUSIK, MICHAŁSKI 2016. Do tego studia nad prozą J.R.R. Tolkiena zaowocowały licznymi pracami szczegółowymi. A przecież wspominam jedynie literaturę polską. Z oczywistych względów prace powstałe w języku angielskim są nieporównywalnie liczniejsze. To porównanie prac dotyczących *Sagi Pieśni Lodu i Ognia* (patrz przypis 2) i twórczości J.R.R. Tolkiena (tylko polskich) pokazuje, jak skromna jest na razie literatura na temat prozy G.R.R. Martina.

dały się one w jak największej liczbie egzemplarzy. Z oczywistych względów nie możemy badać, jak w Westeros snuto opowieści i jak budowano ich narracje. Autor cyklu powieści jest literatem i dziennikarzem. Analizując jego wizję, poznajemy nie konkretną społeczność, ale to, jak autor wyobraża sobie sposób myślenia ludzi żyjących w wymyślonym literackim świecie. Choć, jak dawno już celnie zauważył S. Lem, świat realny stanowi uniwersum wzorcowe, którego transformacjami są fikcyjne światy. Zawsze stanowią one odbicie naszego realnego świata lub wyobrażeń o nim⁴. Tak więc dzięki analizom fikcyjnych światów możemy poznać świadomość pewnego kręgu autorów, a przez to dyfuzję pojęć i teorii tworzonych przez literaturoznawców czy antropologów do kręgu twórców literatury.

W tym tekście chciałbym przyjrzeć się, w jakim stopniu w wykreowanym przez Martina Westeros funkcjonuje kultura oralna, oraz jakie miejsce zajmuje w nim piśmiennosc. Spróbuję metodami używanymi przez historyków powiedziec, jaki jest stopień alfabetyzacji społeczeństwa w Westeros. Dzięki temu można będzie odpowiedzieć na pytanie: na ile tamta społeczność powinna reprezentować pierwotną oralność. Odnalezienie elementów, które pasują do tradycji oralnej, skłaniać z kolei będzie ku kolejnemu pytaniu: jaka jest wiedza samego autora cyklu powieściowego dotycząca tradycji oralnej. Tak więc moje rozważania skupiać się będą na trzech powiązanych ze sobą kwestiach. W swoim tekście będę stosował głównie metodę literaturoznawczej analizy tekstu⁵.

Nic nie wskazuje na to, aby Martin znał teorie dotyczące tradycji oralnej, choć z drugiej strony nie można zupełnie tego wykluczyć. W 1970 roku uzyskał on stopień BA z literatury na Northwestern University. W następnym roku ukończył Master of Arts na tej samej uczelni. W latach 1976–1978 praco-

⁴ LEM 1989, 90.

⁵ Niestety w porównaniu prozy Martina z innymi utworami fantasy, co pozwoliłoby na postawienie bardziej ogólnych wniosków, przeszkadza niewielkie zainteresowanie krytyków literackich tym gatunkiem.

wał na prowincjonalnym Clarke University, ucząc tam dziennikarstwa. Jest to o tyle istotne, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wraz ze wzrostem popularności literatury science fiction (krąg autorów science fiction i fantasy jest zbliżony, wielu autorów tworzyło w ramach obu podgatunków fantastyki) nastąpiła zmiana grupy, z którego wywodzili się autorzy piszący opowiadania i powieści należące do tego gatunku literackiego. Bardzo długo science fiction była domeną inżynierów i przedstawicieli nauk przyrodniczych (science), których przede wszystkim interesowało, jak technologia zmieni w przyszłości świat. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pojawili się autorzy, którzy kończyli kierunki humanistyczne i bardziej byli zainteresowani tym, jak człowiek będzie się adaptował w zmieniających się warunkach, niż jakie powstaną nowe wynalazki. Ze względu na odmienne wykształcenie tych pisarzy również ich lektury i horyzonty były inne niż poprzedników⁶. Najbardziej sztandarowymi przykładami tego nowego pokolenia autorów literatury science fiction byli absolwent literatury angielskiej: Robert Silverberg i antropolożka Ursula Le Guin⁷. Już od początków swojej twórczości Martin wychodził poza tradycyjną tematykę science fiction, łącząc elementy różnych gatunków literackich (od science fiction, po fantasy i horror)⁸. Teoretycznie więc na swojej drodze edukacji Martin mógł zetknąć się z badaniami nad tradycją oralną. Sam Martin wskazując na literaturę godną czytania (a więc zapewne są to źródła jego inspiracji), wymieniał z jednej strony klasykę fantasy (*Władca Pierścieni* Tolkiena, twórczość R.E. Howarda czy takie dzieła jak *Umierająca Ziemia* i cykl *Lyonesse* J. Vance'a, *Przygody Fafryda i Szarego Kocura* F. Leibera, cykl *Ziemiomorze* U.K. Le Guin, czy *Wodnikowe wzgórze* R. Adamsa)⁹, a z drugiej powieści historyczne (W. Scotta, Th.B. Consta-

⁶ Vide ROBERTS 2006, 331–381.

⁷ ALDISS, WINGROVE 1988, 442 n.

⁸ *Ibidem*, 450 n.

⁹ <http://booklips.pl/newsy/george-r-r-martin-poleca-ksiazki/>.

ina, H. Pyle'a, F. Yerby'a, R. Hawley Jarman, N. Trantera, G. MacDonalda Frasera, S. Kay Penman, S. Pressfielda, C. Holland, D.A. Durhama, D. Balla, B. Cornwella, M. Waltari'ego i przede wszystkim M. Druona)¹⁰. Rozległość czytania Martina w powieściach historycznych czasami bardzo zaskakuje. Sam przyznawał się do przeczytania *Krzyżaków* H. Sienkiewicza, co w przypadku autora spoza polskiego kręgu kulturowego jest rzeczą praktycznie kompletnie niespotykaną¹¹. Oczywiście wśród tych lektur nie wymienia on prac antropologicznych. Należy jednak pamiętać, że przeprowadzający z nim wywiady nie byli zainteresowani tym problemem. To jednak nie musi oznaczać braku zainteresowania antropologią czy teoriami literaturoznawczymi u Martina. W końcu obraz ludożerców w *Pieśniach Lodu i Ognia* bardziej przypomina poglądy W. Arensa niż stereotypowe postrzeganie antropofagii w kulturze masowej. A przecież tak- że w tym przypadku nic nie wiemy, aby Martin znał tę pracę¹². Tak więc, chociaż nie wiemy, czy Martin mógł się zetknąć z teoriami dotyczącymi tradycji oralnej, to jednak na wstępie nie należy tego wykluczyć.

¹⁰ <http://booklips.pl/newsy/george-r-r-martin-poleca-ksiazki/>.

¹¹ <http://westeros.pl/historyczna-inspiracja-georgea-r-r-martina-czyli-krolo-wie-przekleci-mauricea-druona/>.

¹² Jak wiadomo W. Arens polemizuje z tradycyjnym obrazem ludożerstwa. Zwraca on uwagę, że najczęściej brak jest naocznych świadków samego aktu. Antropolodzy zaś naiwnie wierzą we wszystkie opowieści, w których przypisyuje się praktykowanie ludożerstwa ludom postrzeganym jako bardziej prymitywne. Tymczasem bardziej świadczy to o uprzedzeniach badaczy niż o rzeczywistych zwyczajach. W. Arens pokazuje świadectwa Afrykanów, którzy przypisywali takie same praktyki Europejczykowi (ARENS 2010, 50–52). Najczęściej ludożerstwo przypisywano innym dla podkreślenia, że nie są tacy sami jak obserwatorzy. Był to argument za postrzeganiem ich za niższych cywilizacyjnie (*Ibidem*, 216–239). U Martina wielokrotnie słyszy się opowieści o antropofagii lub picciu krwi. Przypisuje się je zawsze innym – dzikim olbrzymom czy mieszkańcom Skagos. Co charakterystyczne, w prozie Martina podkreśla się, że jedynie słyszano w Westeros o antropofagii, a nie ją widziano. Bohaterowie, poznając potencjalnych ludożerców, przekonują się, że wyglądają oni inaczej niż w znanych sobie opowieściach. Nie wiemy, czy Martin zna *Mit ludożercy*, ale jak na razie (tekst jest pisany przed publikacją *Wichrów zimy*) jego narracja jest bliska obrazowi zawartemu w pracy amerykańskiego antropologa.

Wprawdzie sam Martin w udzielanych wywiadach nie wspomina o znajomości dzieł dotyczących tradycji oralnej, ale możemy poszukiwać jej śladów w samym cyklu dotyczącym dziejów Westeros. Akcja *Pieśni Lodu i Ognia* rozgrywa się w pseudo-średniowiecznym świecie, w dużym stopniu wzorowanym na późnośredniowiecznej Anglii i Francji (wojna stuletnia, Wojna Dwóch Róż) oraz powieściach o niej (takich jak cykl *Królowie Przekłęci* M. Druona). Z oczywistych względów znajomość czytania w tym fikcyjnym świecie nie jest zbyt powszechna (tak jak nie była powszechna w średniowieczu)¹³. Można więc się

¹³ Nie jest oczywiste, na ile późnośredniowieczna Anglia czy Francja, na których wzorowane jest w dużym stopniu Westeros, zanurzone były w tradycyjnej kulturze oralnej czy piśmiennej. Po prostu mamy zbyt mało danych, aby pewnie orzekać w tej materii, a wszelkie liczby budowane są na wyrwykowych i najczęściej fragmentarycznych danych. Według M.T. Clanchy'ego liczba rękopisów, jakie znamy w XIII–XIV wiecznej Anglii, ma dowodzić, że w Anglii już w tym czasie nastąpiło przejście od pierwotnej oralności ku piśmienności (vide: CLANCHY 1993, 226–254). Według tego autora w XII wieku w Anglii edukacja na podstawowym poziomie była dostępna dla praktycznie wszystkich (*ibidem*, 243), nawet dla dzieci uboższych rodziców, na co przykładem był Robert Grosseteste (*Ibidem*, 244). Dotyczyło to też kobiet z bogatych domów (*idem* 2004, 106–122; *idem* 2011, 129–153). Część badaczy uważa, że transformacja kultury z oralnej do piśmiennej nastąpiła w średniowieczu już w XI–XII wieku (KLEIN-SCHMIDT 2000, 215–239). Tezy są częściowo dyskusyjne. Dobrze to pokazuje porównanie do innego, a bliższego nam kręgu, czyli problemu alfabetyzacji na ziemiach polskich. Tutaj również w nauce funkcjonują dosyć przeciwstawne sądy. O ile rzeczywiście w końcu średniowiecza produkuje się więcej książek niż wcześniej (POTKOWSKI 1984, 43–75), czytanie i pisanie stawało się coraz bardziej niezbędne dla mieszczan (*Idem* 1991, 266–267), a z XV wieku znanych jest więcej rękopisów z tekstami w językach rodzimych niż ze wszystkich poprzednich wieków (KALISZUK 2011, 176) o tyle nie oznacza to jeszcze powszechnej znajomości czytania i pisania. Tak na przykład, wśród osób świeccich zeznających na procesie polsko-krzyżackim w 1339 roku, wykształcenie szkolne miał co ósmy z nich, a dokładniej jedenastu z osiemdziesięciu pięciu (POTKOWSKI 1991, 266). Tak więc trudno jest oszacować stopień znajomości czytania i pisania w końcu średniowiecza zarówno w Europie Zachodniej, jak i na ziemiach polskich. Właściwie można mówić o naszych odczuciach, a nie pewnikach. Tak na przykład M.T. Clanchy uważał, że w XII–XIII wiecznej Anglii ponad połowa Anglików znała pismo i w tym czasie nastąpiło przejście od kultury pamięci do kultury pisma (CLANCHY 2011, 17–39). Ten sąd jednak nie jest powszechny. Co prawda według S. Thrupp 40% londyńskich kupców w XIV wieku opanowało umiejętność pisania i czytania, ale wśród ludności Anglii w 1500 roku potrafiło to jedynie 10–15% męskiej, dorosłej populacji (MORAN

zastanowić, w jakim stopniu to społeczeństwo powinno być piśmienne. Wśród mężczyzn sztukę pisania i czytania posiadli przede wszystkim *maestrzy* (tacy jak Pycelle, Aemon, Luwin, Frenken, Qyburn, Harmune), w których można dopatrzeć się podobieństwa do średniowiecznych klerków¹⁴, oraz rządzący siedmioma królestwami feudałowie i ich męscy potomkowie (Tyrion Lannister, Jaime Lannister, Samwell Tarly, Jon Snow, Jeor Mormont, Ned Stark, Stannis I Baratheon, Littlefinger, Theon Greyjoy, Tommen I, Doran Martell, Quentyn Martell, Dmeric Bolton). Wśród warstw biedniejszych ludzi czytających (a przynajmniej posiadających książki) było niezmiernie mało (takich jak kapitan statku Selaesori Qhoran)¹⁵. O powszechności znajomości czytania i pisania wśród elity społecznej w Westeros może świadczyć też reakcja Davosa na nominację na funkcję Królewskiego Namiestnika. Onieśmiałony był przemytnik zwracał Stannisowi uwagę, że nie tylko jest nisko urodzony, ale też nie umie czytać i pisać¹⁶. Najwidoczniej znajo-

CRUZ 2003, 466). Podobne wnioski formułował P. Chaunu dla późnośredniowiecznej Francji (CHAUNU 1989, 76–79).

¹⁴ Maestrzy są w świecie sagi *Pieśni Lodu i Ognia* warstwą wykształconą w Cytadeli w Oldtown. Od średniowiecznych klerków różnią się swoim świeckim charakterem, nie mają oni związków z kapłanami – septonami. Z drugiej strony są zorganizowani na kształt zakonu, nie wchodzą też w związki małżeńskie. Do pewnego stopnia bardzo przypominają oni świecki zakon. O intelektualistach średniowiecznych *vide*: LE GOFF 1997; FUMAGALLI, BROCCIERI 1996, 231–264. O późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym systemie edukacji *vide*: ARIES 1992, 137–188.

¹⁵ Martin, *A Dance with Dragons*, (rozdział 33, Tyrion VII): “The galley was also where the ship’s books were kept. Her captain being an especially bookish man, she carried three – a collection of nautical poetry that went from bad to worse, a well-thumbed tome about the erotic adventures of a young slave girl in a Lysene pillow house, and the fourth and final volume of *The Life of the Triarch Belicho*, a famous Volantene patriot whose unbroken succession of conquests and triumphs ended rather abruptly when he was eaten by giants. Tyrion had finished them all by their third day at sea. Then, for lack of any other books, he started reading them again. The slave girl’s story was the worst written but the most engrossing, and that was the one he took down this evening to see him through a supper of buttered beets, cold fish stew, and biscuits that could have been used to drive nails”.

¹⁶ Martin, *A Storm of Swords* (rozdział 36, Davos IV): “Then rise again, Davos Seaworth, and rise as Lord of the Rainwood, Admiral of the Narrow Sea, and

mość obu sztuk była na tyle powszechna, że mogło być to traktowane jako przeszkoda w sprawowaniu owego urzędu. Choć zauważmy, że Stannisowi to jednak nie przeszkadza i mianuje on na najwyższe stanowisko analfabetę¹⁷. Wiemy, że wśród arystokratek umiejętność czytania posiadały Catelyn Stark¹⁸, Sansa Stark¹⁹, Lysa Arryn²⁰, Cersei Lannister²¹, Arya Stark²², Shireen Baratheon²³, Brienne z Tartu²⁴, Arianne Martell²⁵, Margaery Tyrell²⁶ czy Daenerys Targaryen²⁷. Jest to ciekawe, gdyż w realnych społeczeństwach istniały poważne różnice w stopniu alfabetyzacji pomiędzy płciami. W średniowieczu liczba kobiet umięjęcych czytać była znacznie mniejsza niż mężczyzn. Zamknięte dla nich były uniwersytety. Choć trzeba pamiętać, że w późnośredniowiecznej Anglii córki arystokratów były kształcone w domu razem ze swoimi braćmi, w tym wypadku różnice ze względu na płeć nie były aż tak mocno widoczne²⁸. Wśród

Hand of the King". For a moment Davos was too stunned to move. I woke this morning in his dungeon. „Your Grace, you cannot ... I am no fit man to be a King's Hand". „There is no man fitter." Stannis sheathed Lightbringer, gave Davos his hand, and pulled him to his feet. „I am lowborn", Davos reminded him. „An upjumped smuggler. Your lords will never obey me". „Then we will make new lords". „But ... I cannot read ... nor write".

¹⁷ Martin, *A Storm of Swords* (rozdział 36, Davos IV): „Maester Pylos can read for you. As to writing, my last Hand wrote the head off his shoulders. All I ask of you are the things you've always given me. Honesty. Loyalty. Service".

¹⁸ Martin, *A Game of Thrones* (Rozdział 40, Catelyn VII); Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 45, Catelyn VI).

¹⁹ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 51, Sansa IV); Martin, *A Storm of Swords* (rozdział 6, Sansa).

²⁰ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 51, Sansa IV); Martin, *A Storm of Swords* (rozdział 68, Sansa VI).

²¹ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 3, Tyrion).

²² Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 30, Arya VII); Martin, *A Storm of Swords* (rozdział 3, Arya).

²³ Martin, *A Storm of Swords* (rozdział 54, Davos V).

²⁴ Martin, *A Feast for Crows* (rozdział 37, Brienne VII)

²⁵ *Ibidem* (rozdział 40, The Princess in the Tower).

²⁶ Martin, *A Storm for Crows* (rozdział 45, Catelyn V).

²⁷ Martin, *A Storm of Swords* (rozdział 8, Daenerys); Martin, *A Storm of Swords* (rozdział 71, Daenerys VI); Martin, *A Dance with Dragons* (rozdział 2, Daenerys).

²⁸ MICHALOVE 1999, 47-74.

biedniejszych kobiet czytanie było czymś niezmiernie rzadkim. Jak długo Arya uchodziła za niewykształconą chłopkę, nikt nie zadawał sobie trudu pieczętowania listów²⁹. Gorąca Bułka był zszokowany, kiedy okazało się, że Arya jest w stanie odczytać nazwę miejscowości³⁰. Choć oczywiście zdarzają się wyjątki, takie jak prostytutki Marei³¹ czy Alayaya³².

Praktycznie wszystkie wymienione przykłady dotyczą jednak pewnej nielicznej grupy społecznej — feudałów. W innych grupach społecznych zdolność pisanie i czytania była mniejsza. W przypadku kapłanów-septonów mamy niewiele wzmianek świadczących o ich alfabetyzacji. Można założyć, że wielu z nich miało co najmniej podstawowe umiejętności czytania i pisanie. Świadczy o tym prowadzona przez Stannisa, Davosa i Pylosa rozmowa o sposobach rozpowszechniania informacji, o rzeczywistym pochodzeniu Joffreya i jego rodzeństwa. Stannis nakazuje Davosowi porwać septonów i zmusić ich do przepisywania listu informującego o pretensjach do tronu Stannisa³³.

²⁹ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 38, Arya VIII): “Weese never imagined she could read, though, so he never bothered to seal the messages he gave her”.

³⁰ *Ibidem* (rozdział 3, Arya): “Riverrun was painted as a castle tower, in the fork between the flowing, blue lines of two rivers, the Tumblestone and the Red Fork. “There.” She touched it. “Riverrun, it reads.” “You can read writing?” he said to her, wonderingly, as if she’d said she could walk on water. She nodded. To jeden z niewielu, jeśli nie jedyny, przykład inskrypcji w Westeros. W rzeczywistym średniowieczu napisów widocznych w miejscach publicznych było (przynajmniej w Italii) zdecydowanie więcej. Było to jednak świadome powtarzanie wzorów antycznych, których w Westeros brakowało. O średniowiecznej epigrafice *vide*: PETRUCCI 2010, 19–47.

³¹ *Ibidem* (rozdział 29, Tyrion VII): “And Marei is teaching us to read, perhaps soon I will be able to pass the time with a book”.

³² *Ibidem* (rozdział 4, Tyrion): “She did. Eight, nine days ago, after the whipping.” Tyrion shoved himself up higher, ignoring the sudden stab of pain through his shoulder. “Whipping?” “They tied her to a post in the yard and scourged her, then shoved her out the gate naked and bloody.” She was learning to read, Tyrion thought, absurdly. Across his face the scar stretched tight, and for a moment it felt as though his head would burst with rage. Alayaya was a whore, true enough, but a sweeter, braver, more innocent girl he had seldom met. Tyrion had never touched her; she had been no more than a veil, to hide Shae”.

³³ *Ibidem* (rozdział 10, Davos II): “If you run short of letters, capture a few septons and set them to copying out more”.

W nocnej straży, która jest zbieraniną skazańców i młodszych synów feudałów, jedynie kilka procent osób potrafi czytać³⁴. Wywodzący się ze slamsów Królewskiej Przystani były przemytnik — „cebulowy rycerz” i namiestnik Stannisa, Davos, nie potrafił czytać, choć swoich synów kazał nauczyć tej sztuki³⁵. Dopiero kiedy został namiestnikiem Stannisa córka Bartaheona, Shireen, uczyła go tej umiejętności³⁶. Nie wszyscy też rycerze potrafili odczytać krótkie listy³⁷. Nie umiał czytać także ser Ilyn Payne, który był nie tylko katem, ale też wywodził się z możnego rodu Peynów³⁸. Dotyczyło to też części wielkich feudałów, którzy zdawali się na maistrzów³⁹. Nie

³⁴ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 21, Tyrion III): “The Night’s Watch has become an army of sullen boys and tired old men. Apart from the men at my table tonight, I have perhaps twenty who can read, and even fewer who can think, or plan, or lead. Once the Watch spent its summers building, and each Lord Commander raised the Wall higher than he found it. Now it is all we can do to stay alive”.

³⁵ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 10, Davos II).

³⁶ W odczuciu, że namiestnik króla musi umieć czytać i pisać, odnajdujemy znany z XII wieku ideał wykształconego króla *vide*: OŻÓG 2000, 699–712.

³⁷ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 38, Arya VIII): “One was a demand for payment on a gambling debt, but the knight she gave it to couldn’t read. When she told him what it said he tried to hit her, but Arya ducked under the blow, snatched a silver-banded drinking horn off his saddle, and darted away. The knight roared and came after her, but she slid between two wayns, wove through a crowd of archers, and jumped a latrine trench. In his mail he couldn’t keep up. When she gave the horn to Weese, he told her that a smart little Weasel like her deserved a reward”; Martin, *A Feast for Crows* (rozdział 43, Cersei X) „So many”. Ser Osfryd shuffled through the warrants, as wary of the words as if they had been roaches crawling across the parchment. None of the Kettleblacks could read”.

³⁸ Martin, *A Feast for Crows* (rozdział 16, Jaime II): “The Justice was a headsmen, but by tradition he also had charge of the dungeons and the men who kept them. And for that task, Ser Ilyn Payne was singularly ill suited. As he could neither read, nor write, nor speak, Ser Ilyn had left the running of the dungeons to his underlings, such as they were”.

³⁹ Martin, *A Dance with Dragons*, (rozdział 37, The Prince of Winterfell): “As Maester Medrick went to one knee to whisper in Bolton’s ear, Lady Dustin’s mouth twisted in distaste. “If I were queen, the first thing I would do would be to kill all those grey rats. They scurry everywhere, living on the leavings of the lords, chattering to one another, whispering in the ears of their masters. But who are the masters and who are the servants, truly? Every great lord has

dziwi więc, że nie umieli czytać ludzie prości: kowal⁴⁰, chłopcy stajenni⁴¹ czy najemnicy tacy jak Bron. Nawet niektórzy kapłani septoni nie posiadli tej sztuki⁴². W rezultacie zwykli ludzie przychodzili do specjalistów, aby pisali im listy i spisywali testamenty⁴³.

Niewiele osób w Westeros czytało coś więcej niż zwykłe listy. Czerpanie przyjemności z lektury budziło na kartach cyklu powieści zdumienie i politowanie⁴⁴. Rycerze ze złośliwością podszytą niepokojem obserwowali umiłowanie do lektur u Rhaegara Targaryena⁴⁵. Jedynie kilka osób czyta na kartach

his maester, every lesser lord aspires to one. If you do not have a maester, it is taken to mean that you are of little consequence. The grey rats read and write our letters, even for such lords as cannot read themselves, and who can say for a certainty that they are not twisting the words for their own ends? What good are they, I ask you?"

⁴⁰ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 26, Arya VI).

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Martin, *A Feast for Crows* (rozdział 24, Brienne V): "The septon could neither read nor write, as he cheerfully confessed along the road, but he knew a hundred different prayers and could recite long passages from *The Seven-Pointed Star* from memory, which was all that was required in the villages"; *ibidem* (rozdział 29, Cersei VI) "During the reign of King Baelor the Blessed a simple stonemason was chosen as High Septon. He worked stone so beautifully that Baelor decided he was the Smith reborn in mortal flesh. The man could neither read nor write, nor recall the words of the simplest of prayers. Some still claimed that Baelor's Hand had the man poisoned to spare the realm embarrassment".

⁴³ *Ibidem* (rozdział 45, Samwell V): "The gates of the Citadel were flanked by a pair of towering green sphinxes with the bodies of lions, the wings of eagles, and the tails of serpents. One had a man's face, one a woman's. Just beyond stood Scribe's Hearth, where Oldtowners came in search of acolytes to write their wills and read their letters. Half a dozen bored scribes sat in open stalls, waiting for some custom. At other stalls books were being bought and sold. Sam stopped at one that offered maps, and looked over a handdrawn map of Citadel to ascertain the shortest way to the Seneschal's Court". Podobne praktyki znamy też z rzeczywistego świata – z Egiptu grecko-rzymskiego, w którym umiejący czytać stanowili mniejszość, a większość tej sztuki nie posiadała. *Vide*: ŚWIDERKÓWNA 1983, 190 n.

⁴⁴ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 27, Eddar VI) „She said Lord Jon had been reading more than was good for him, that he was troubled and melancholy over his young son's frailty, and gruff with his lady wife”.

⁴⁵ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 8, Daenerys): "As you wish," said Whitebeard. "As a young boy, the Prince of Dragonstone was bookish to a fault. He

powieści książki dla rozrywki, przyjemności, zdobycia wiedzy (wśród nich wymieńmy Tyriona Lannistera, Roose'a Boltona, Willasa Tyrella, Viserysa, Rhaegara, Brama i Sansę Stark czy Samwell Tarly'ego). Część z nich budziła politowanie u innych przedstawicieli elity lub ze względu na kalectwo znajdowali się na jej peryferiach. Kiedy Jon Snow po raz pierwszy spotkał karła Tyriona Lannistera, zadał mu pytanie o powód, dla którego tak dużo czyta⁴⁶. Następnie zapytał go, dlaczego czyta o smokach, skoro one dawno wymarły⁴⁷. Oczywiście Jon Snow był nastolatkiem, kiedy spotkał Tyriona, ale jego zaskoczenie czytaniem dla przyjemności jest typowe dla tamtego społeczeń-

was reading so early that men said Queen Rhaella must have swallowed some books and a candle whilst he was in her womb. Rhaegar took no interest in the play of other children. The maesters were awed by his wits, but his father's knights would jest sourly that Baelor the Blessed had been born again. Until one day Prince Rhaegar found something in his scrolls that changed him. No one knows what it might have been, only that the boy suddenly appeared early one morning in the yard as the knights were donning their steel. He walked up to Ser Willem Darry, the master-at-arms, and said, 'I will require sword and armor. It seems I must be a warrior.'" "And he was!" said Dany, delighted".

⁴⁶ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 13, Tyrion II): "I have a realistic grasp of my own strengths and weaknesses. My mind is my weapon. My brother has his sword, King Robert has his warhammer, and I have my mind ... and a mind needs books as a sword needs a whetstone, if it is to keep its edge.' Tyrion tapped the leather cover of the book. 'That's why I read so much, Jon Snow'".

⁴⁷ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 13, Tyrion II): "The boy absorbed that all in silence. He had the Stark face if not the name: long, solemn, guarded, a face that gave nothing away. Whoever his mother had been, she had left little of herself in her son. "What are you reading about?" he asked. "Dragons," Tyrion told him. "What good is that? There are no more dragons," the boy said with the easy certainty of youth. "So they say," Tyrion replied. "Sad, isn't it? When I was your age, used to dream of having a dragon of my own." "You did?" the boy said suspiciously. Perhaps he thought Tyrion was making fun of him. "Oh, yes. Even a stunted, twisted, ugly little boy can look down over the world when he's seated on a dragon's back." Tyrion pushed the bearskin aside and climbed to his feet. "I used to start fires in the bowels of Casterly Rock and stare at the flames for hours, pretending they were dragonfire. Sometimes I'd imagine my father burning. At other times, my sister." Jon Snow was staring at him, a look equal parts horror and fascination. Tyrion guffawed. "Don't look at me that way, bastard. I know your secret. You've dreamt the same kind of dreams".

stwa. Chociaż królewski namiestnik winien umieć czytać krótkie teksty, to jednak czytanie książek było dla słabeuszy i kalek. Stawało się też przyczyną stygmatyzowania. W tym miejscu Martin pokazuje nam pewną ambiwalentność. Także biblioteki są w tym świecie nieliczne. Samwell Tarly był zszokowany tysiącami książek, które znajdowały się w bibliotece na Murze⁴⁸. W Winterfell znajdowało się jedynie około setki książek⁴⁹. Tak więc Westeros jest krainą, w której większość ludzi ma niewielki kontakt ze światem pisma. Większość populacji Siedmiu Królestw winno być zanurzone w tradycyjnej kulturze oralnej. Oczywiście też kulturę ludową Westeros możemy poznać przez pryzmat ludzi piśmiennych⁵⁰. W dużym stopniu to społeczeństwo przypomina nie tylko świat średniowieczny, ale też Ateny do połowy IV wieku, gdzie współistnieje tradycyjna kultura oralna z nową piśmienną (*semiliteracy*), a społeczeństwo powoli alfabetyzuje się⁵¹.

Jest więc oczywiste, że w świecie *Pieśni Lodu i Ognia* dużą rolę powinna odgrywać tak zwana „literatura” oralna, do której oprócz eposu należy zaliczyć baśnie, mity, pieśni czy legendy⁵². Od kilkudziesięciu lat średniowieczne eposy interpretowane są przez pryzmat oralności⁵³. Jednakże nie znamy tego typów pie-

⁴⁸ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 6, Jon): “Sam yawned. “Maester Aemon sent me to find maps for the Lord Commander. I never thought ... Jon, the books, have you ever seen their like? There are thousands!”.

⁴⁹ *Ibidem*: “He gazed about him. “The library at Winterfell has more than a hundred. Did you find the maps?”

⁵⁰ Praktycznie wszyscy narratorzy w świecie *Pieśni Lodu i Ognia* są piśmienni, w przeciwieństwie do większości opisywanych postaci. Gdyby Westeros rzeczywiście istniało, historycy czy antropolodzy znaleźliby się w podobnej sytuacji co badacze wczesnonowoczesnej Europy, której ludową kulturę odtwarzamy przez piśmiennych pośredników. O tym pośrednictwie *vide*: BURKE 2009, 86–107.

⁵¹ HAVELOCK 2006, 97–132; *Idem* 2007, 68–73. Oczywiście Westeros przypomina też inne społeczności, w których istnieje podobne współistnienie pierwotnej oralności. *Vide*: WOŁK-SORE 2015, 131–146.

⁵² O gatunkach tzw. „literatury” oralnej *vide*: GOODY 2012, 74–95. Oczywiście termin literatura oralna wywołuje kontrowersje z powodu swojej paradoksalności. O twórcach pieśni na przykładzie Bałkanów *vide*: HALILI 2012, 85–208.

⁵³ LORD 2010, 401–448.

śni z Westeros. W tym miejscu skupiłbym się na zwróceniu uwagi na folklor Westeros, który w największym stopniu poznajemy dzięki opowieściom Starej Niani. Postać ta jest dosyć marginalna dla akcji cyklu powieści Martina. Pojawia się na ich kartach kilkanaście razy, największą rolę odgrywa w pierwszej z książek – *Grze o Tron*. Niewiele się o niej dowiadujemy. Według Brana była ona bardzo stara, na pewno najstarsza w Winterfell, a być może najstarsza w całym Westeros⁵⁴. Przybyła do

⁵⁴ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 24, Bran): “She was a very ugly old woman, Bran thought spitefully; shrunken and wrinkled, almost blind, too weak to climb stairs, with only a few wisps of white hair left to cover a mottled pink scalp. No one really knew how old she was, but his father said she’d been called Old Nan even when he was a boy. She was the oldest person in Winterfell for certain, maybe the oldest person in the Seven Kingdoms. Martin nigdy nie podaje wieku, jaki miała Stara Niania. Wszystko co wiemy o niej, to narracja opowiadana przez siedmioletniego chłopca Brana. Na podstawie jego opowieści można odnieść wrażenie, że ma ona mniej niż 90 lat, może koło 80. Na pewno, wbrew Branowi, nie jest też najstarszą osobą w Westeros (ale w końcu co siedmioletni chłopiec, który nie znał świata poza Winterfell, może o tym wiedzieć). Postacie u Martina często popełniają błędy w ocenie wydarzeń. Co zabawne, nie do końca zdają sobie z tego sprawę czytelnicy jego powieści, którzy wypowiedzi bohaterów zwykle traktują jako prawdę.

Wiek Starej Niani jest bardzo zaawansowany. W późnym średniowieczu, które było wzorem dla kultury Westeros, całkiem sporo osób dożywało poważnego wieku. J.C. Russell szacował na podstawie 6529 szkieletów pochodzących ze średniowiecza, że 11% pochowanych przekroczyło 60 lat. Także kolejni badacze dochodzą do podobnych wniosków. Wydaje się, że w średniowiecznej Anglii ok. 15% mężczyzn dożywało 60 lat. Znamy przypadki, kiedy ludzie żyli naprawdę długo, szczególnie wśród duchowieństwa. Gdyby Stara Niania żyła w Anglii czasów Yorków i Lancasterów, to najprawdopodobniej mogłaby bez większych problemów spotkać swoich rówieśników. W końcu Alina z Marechale odziedziczyła ziemię, gdy miała 90 lat i dożyła 97 lat. Reginald z Colewyk umarł, gdy miał 100 lat, jego syn i wnuk doszli do osiemdziesiątki. Wśród 51 kobiet, które zeznawały podczas procesu kanonizacyjnego św. Iwa, dwie były osiemdziesięciolatkami. Oczywiście trudno powiedzieć, na ile G.R.R. Martin, tworząc pseudośredniowieczny świat *Sagi Pieśni Lodu i Ognia*, zdawał sobie sprawę, że w średniowieczu ludzie żyli jednak dłużej niż się powszechnie sądzi. O długości życia w średniowieczu *vide*: MINOIS 1995, 192–202. Przy czym oczywiście warto pamiętać o ograniczeniach związanych z brakiem odpowiednich danych dla świata średniowiecznego, a nawet wczesnonowożytnego. Czytelniczka w tym miejscu odsyłam do: BAGNALL, FRIER 1994, 1–52; KOPCZYŃSKI 1998, 13–36; KUKLO 2009, 13–209. Trzeba pamiętać też jeszcze o jednym. *Saga Pieśni Lodu i Ognia* przynależy do fantasy, a więc przynajmniej teoretycznie średnia długość trwania życia może być inna niż w naszej rzeczywistości. To

Winterfell najprawdopodobniej jako mamka brata ojca Eddara Starka (lub brata jego dziadka)⁵⁵. Dwaj jej synowie zginęli, walcząc w rebelii króla Roberta Baratheona przeciw szalonemu królowi Aerysowi II, która miała miejsce w 283 roku AL (czyli na 15 lat przed akcją *Gry o Tron*, która ma miejsce w 298 roku AL)⁵⁶. Jej wnuk zginął prawie 10 lat później podczas tłumienia rebelii Balona Greyjoya, a córki, kiedy założyły własne rodziny, odeszły i poumierają. Ze wszystkich krewnych pozostał jej jedynie „słaby na umyśle” Hodor⁵⁷. Według Brana była ona najprawdopodobniej prababcią tego stajennego, choć chłopiec nie był tego pewien⁵⁸. Kiedy jej córki wyprowadziły się, Stara Niania pozostała w Winterfell, a życie upływało jej na

przecież jest doskonale widoczne w prozie Tolkiena, gdzie nie tylko istnieją długowieczne Elfy, ale też potomkowie Nemenoryjczyków żyją dziesiątki lat dłużej niż zwykli ludzie. W wypadku prozy Martina jednak nic nie wskazuje na to, aby ludzie w Westeros żyli dłużej (lub krócej) niż przed czasami nowożytnymi.

⁵⁵ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 24, Bran IV): “Nan had come to the castle as a wet nurse for a Brandon Stark whose mother had died birthing him. He had been an older brother of Lord Rickard, Bran’s grandfather, or perhaps a younger brother, or a brother to *Lord Rickard’s* father. Sometimes Old Nan told it one way and sometimes another. In all the stories the little boy died at three of a summer chill, but Old Nan stayed on at Winterfell with her own children”.

⁵⁶ *Ibidem*: “She had lost both her sons to the war when King Robert won the throne”.

⁵⁷ *Ibidem*: “Her grandson was killed on the walls of Pyke during Balon Greyjoy’s rebellion. Her daughters had long ago married and moved away and died. All that was left of her own blood was Hodor, the simpleminded giant who worked in the stables”. W tym miejscu oczywiście nie próbujemy nawet przekładać słowa *simplemind* („prosty”, „prostak”, „prostoduszny”, „nawiny”, „niedorozwinięty”) na współczesną terminologię medyczną. W szóstym sezonie *Gry o Tron* możemy zobaczyć przyczynę, dla których Hodor postradał zmysły. Jego umysł w przeszłości został opanowany przez Brana Starka i Hodor już nigdy nie był w stanie powiedzieć nic poza enigmatyczne słowo Hodor (co było skrótem od wydanego przez Brana Starka polecenia Hold the door). To jest serial, który miejscami drastycznie różni się od prozy Martina, ale w tym wypadku autor potwierdził, że ten pomysł pochodzi od niego i zapewne będzie opisany w kolejnych tomach sagi.

⁵⁸ *Ibidem*: “Hodor’s not his true name,” Bran explained. “It’s just some word he says. His real name is Walder, Old Nan told me. She was his grandmother’s grandmother or something”.

wyszywaniu i snuciu opowieści⁵⁹. Branowi Starkowi kojarzyła się ona jedynie z ich opowiadaniem⁶⁰. Niewiele wiadomo o jej losach po udaniu się Eddara Starka do Królewskiej Przystani. Na pewno pozostała w Winterfell i opiekowała się kalekim Branem. Była obecna, kiedy Theon Greyjoy zawładnął zamkiem Starków⁶¹, oraz gdy wystawił on na widok publiczny spalone zwłoki chłopców, co sugerowało zamordowanie Brana i Rickona⁶². Po zdobyciu Winterfell przez Ramsaya Boltona została, jak inne kobiety, pognana do Dreadfort⁶³. Nie jest oczywiste, czy nadal jest ona żywa w świecie G.R.R. Martina, w *Tańcu ze Smokami* Theon Greyjoy wątpi w to⁶⁴. Chociaż Stara Niania nie odgrywa istotnej roli dla akcji powieści, to jednak nie oznacza to, że jest ona jedynie tłem. To dzięki niej poznajemy folklor i legendy Westeros. W *Sadze Lodu i Ognia* odnajdu-

⁵⁹ *Ibidem*: "Old Nan just lived on and on, doing her needlework and telling her stories".

⁶⁰ Martin, *A Storm of Swords* (rozdział 24, Bran II): "Talking about Old Nan made him sad. "Do you think the ironmen killed her?" They hadn't seen her body at Winterfell. He didn't remember seeing any women dead, now that he thought back. "She never hurt no one, not even Theon. She just told stories. Theon wouldn't hurt someone like that. Would he?"

⁶¹ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 47, Bran VI): "Bran could feel the menace around them, but his brother was too young. A few torches had been lit, and a fire kindled in the great hearth, but most of the hall remained in darkness. There was no place to sit with the benches stacked against the walls, so the castle folk stood in small groups, not daring to speak. He saw Old Nan, her toothless mouth opening and closing. Hayhead was carried in between two of the other guards, a bloodstained bandage wrapped about his bare chest. Poxo Tym wept inconsolably, and Beth Cassel cried with fear".

⁶² *Ibidem* (rozdział 56, Theon VI): "Theon could feel the blood rushing to his face. He took no joy from those heads, no more than he had in displaying the headless bodies of the children before the castle. Old Nan stood with her soft toothless mouth opening and closing soundlessly, and Farlen threw himself at Theon, snarling like one of his hounds. Urzen and Cadwyl had to beat him senseless with the butts of their spears. How did I come to this~he remembered thinking as he stood over the fly-speckled bodies".

⁶³ Martin, *A Feast for Crows* (app.).

⁶⁴ Martin, *A Dance with Dragons* (rozdział 52, Theon): "That was long ago, though. They were all dead now. Jory, old Ser Rodrik, Lord Eddard, Harwin and Hullen, Cayn and Desmond and Fat Tom, Alyn with his dreams of knighthood, Mikken who had given him his first real sword. Even Old Nan, like as not".

jemy sporo opowieści Starej Niani. Przede wszystkim dowiadujemy się o nich z rozdziałów, w których narratorem jest Bran, w mniejszym stopniu wspomina je Arya, Jon czy Catelyn.

Aby w miarę naturalnie wprowadzić czytelnika w fantastyczne elementy, Martin uczynił je częścią folkloru, który nie jest poważnie traktowany przez wykształconych dorosłych Westeros. Z zaskoczeniem odkrywają oni, że opowieści, które wzbudzały strach wśród dzieci, zawierają wiele prawdy. Czytając początek *Gry o Tron*, można odnieść wrażenie, że folklor lepiej tłumaczy świat niż tamtejsza nauka. W rezultacie dochodzimy do paradoksu. Długo oświecone elity Westeros wzbraniają się przed traktowaniem poważnie istot znanych z opowieści. W rezultacie świadkowie przerażającej rzeczywistości Westeros są traktowani jako kłamcy, a folklor, który opowieści potwierdza, jest wykpiwany⁶⁵. Dobrze oddaje to rozmowa Eddara Starka z jego żoną, Catelyn, w której to Lord Winterfell wyśmiewa jej wiarę w ludowe podania⁶⁶. Podobne stanowisko wobec folkloru posiada też najbardziej wyedukowany i czytany bohater powieści, czyli Tyrion Lannister⁶⁷. Dopiero bezpośrednia kon-

⁶⁵ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 1, Bran): "His lord father smiled. "Old Nan has been telling you stories again. In truth, the man was an oathbreaker, a deserter from the Night's Watch. No man is more dangerous. The deserter knows his life is forfeit if he is taken, so he will not flinch from any crime, no matter how vile".

⁶⁶ *Ibidem* (rozdział 2, Catelyn): "There are darker things beyond the Wall." She glanced behind her at the heart tree, the pale bark and red eyes, watching, listening, thinking its long slow thoughts. His smile was gentle. "You listen to too many of Old Nan's stories. The Others are as dead as the children of the forest, gone eight thousand years. Maester Luwin will tell you they never lived at all. No living man has ever seen one".

⁶⁷ *Ibidem* (rozdział 13, Tyrion II): "Tyrion laughed. "You're too smart to believe that. The Night's Watch is a midden heap for all the misfits of the realm. I've seen you looking at Yoren and his boys. Those are your new brothers, Jon Snow, how do you like them? Sullen peasants, debtors, poachers, rapers, thieves, and bastards like you all wind up on the Wall, watching for grumkins and snarks and all the other monsters your wet nurse warned you about. The good part is there are no grumkins or snarks, so it's scarcely dangerous work. The bad part is you freeze your balls off, but since you're not allowed to breed anyway, I don't suppose that matters".

frontacja z legendarnymi istotami sprawia, że bohaterowie zaczynają dopuszczać do świadomości, że bajki mogą zawierać prawdę⁶⁸. Opowieści Starej Niani wręcz pomagają bohaterom identyfikować poznawane miejsca, tak jest z opisem zamku w Queenscrown⁶⁹.

Stara Niania jest zapewne w narracji Martina postacią niepiśmienną. W jej opowieściach możemy odnaleźć wiele cech pierwotnej tradycji oralnej. Tak na przykład Stara Niania jest przekonana, że jej opowieści są prawdziwe. Owe historie po prostu są, były przed nią i będą po niej, także młodym Branem, który buntuje się i ze względu na swoje kalectwo nie chce ich słuchać⁷⁰. Taki status opowieści folklorystycznych przypomina postrzeganie pieśni wyśpiewywanych przez aoidów w *Odysei*, gdzie pieśniarz opowiada po prostu prawdę⁷¹. Oczywiście istnieją pewne różnice. W *Odysei* pieśniarz był przekonany, że faktycznie inspiruje go Muza, to dzięki temu wyśpiewuje on tylko prawdę⁷². Stara Niania nie wiąże swoich opowieści ze sferą *sacrum*, w różnych systemach religijnych Westeros trudno znaleźć odpowiednik Muz⁷³. W każdym razie Stara Nia-

⁶⁸ *Ibidem* (rozdział 2, Catelyn): "Until this morning, no living man had ever seen a direwolf either," Catelyn reminded him".

⁶⁹ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 40, Bran III): "The Reeds exchanged a look. "How do you know that?" asked Jojen. "Have you been here before, my prince?" "No. Old Nan told me. The holdfast has a golden crown, see?" He pointed across the lake. You could see patches of flaking gold paint up around the crenellations. "Queen Alysanne slept there, so they painted the merlons gold in her honor." "A causeway?" Jojen studied the lake. "You are certain?" "Certain," said Bran".

⁷⁰ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 24, Bran IV): "Crows are all liars", Old Nan agreed, from the chair where she sat doing her needlework. "I know a story about a crow." "I don't want any more stories," Bran snapped, his voice petulant. He had liked Old Nan and her stories once. Before. But it was different now. They left her with him all day now, to watch over him and clean him and keep him from being lonely, but she just made it worse. "I hate your stupid stories." The old woman smiled at him toothlessly. "My stories? No, my little lord, not mine. The stories are, before me and after me, before you too."

⁷¹ ZIELIŃSKI 2015, 34. *Vide*: GOODY 2012, 94.

⁷² ZIELIŃSKI 2015, 33–37.

⁷³ W uniwersum Martina współistnieją kilka religii obok siebie. Szczególnie na Północy, czyli na terenach nie zawładniętych przez Andalów, popularna

nia jest równie przekonana do swoich opowieści jak aojdowie w greckich heroicznych poematach. Oczywiście jej piśmienni i podróżujący po Westeros słuchacze szybko przekonują się, że część z jej narracji nie odpowiada rzeczywistości świata Westeros (Jon Snow bez trudu zauważa różnice między olbrzymami z jej opowiadań a rzeczywistością⁷⁴). To jednak jest bez znaczenia dla postrzegania folkloru przez opowiadających go.

W opowieściach Starej Niani można zauważyć brak próby określenia w czasie mitycznych opowieści. Przeszłość jest nieokreślona⁷⁵. W tym względzie bajanie Starej Niani bardzo wyraźnie kontrastuje z narracjami o Tańcu Smoków znanymi z opowiadań Martina. Tam Martin uczynił narratorem człowieka czytanego i wykształconego arcymaestera Gyldayna z Cytadeli Starego Miasta, który bardzo dokładnie określa czas i miejsce wydarzeń⁷⁶. Przy czym różnica ta nie jest zapewne bardzo istotna, gdyż nie może wskazywać na odmienny sposób budowania opowieści o przeszłości między niepiśmienną nia-

jest wiara w Starych Bogów. Ta religia, w której czci się bezimiennych bogów, istniała jeszcze w czasach, gdy Westeros był zamieszkały przez dzieci lasu, a po przybyciu tam pierwszych ludzi została przez nich przejęta. Andalowie przywieźli ze sobą nową politeistyczną religię, w której wierzy się w siedmiu bogów (Ojciec, Matka, Wojownik, Dziewica, Kowal, Starucha, Nieznajomy). Ta politeistyczna i tradycyjna religia dominuje na południe od przesmyku. Na żelaznych Wyspach utrzymuje się henoteistyczna religia Utopionego Boga. Wreszcie z Essos przysłała monoteistyczna wiara R'hllora (Pan światła, Czerwony Bóg).

⁷⁴ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 13, Jon II): "In Old Nan's stories, giants were outsized men who lived in colossal castles, fought with huge swords, and walked about in boots a boy could hide in. These were something else, more bearlike than human, and as wooly as the mammoths they rode. Seated, it was hard to say how big they truly were, Ten feet tall maybe, or twelve, Jon thought. Maybe fourteen, but no taller. Their sloping chests might have passed for those of men, but their arms hung down too far, and their lower torsos looked half again as wide as their upper. Their legs were shorter than their arms, but very thick, and they wore no boots at all; their feet were broad splayed things, hard and horny and black. Neckless, their huge heavy heads thrust forward from between their shoulder blades, and their faces were squashed and brutal. Rats' eyes no larger than beads were almost lost".

⁷⁵ ZIELIŃSKI 2015, 34 n.

⁷⁶ MARTIN 2013; MARTIN 2014.

nią a wykształconym maestrem. W pierwszych tomach *Pieśni Lodu i Ognia* jest bardzo mało odwołań do przeszłości. Praktycznie nie znamy w nich imion dziadków bohaterów. Dalej nie sięgała pamięć społeczna w Westeros, co byłoby typowe dla niepiśmiennych społeczeństw. Zapewne jednak przyczyna tego jest bardziej prozaiczna. Początkowo G.R.R. Martin nie skupił się na wymyślaniu przeszłości dla swojego uniwersum.

Jak wiadomo w tradycji oralnej nie ma sakralizowanej jednej wersji opowieści mitycznych⁷⁷. Podobnie jest z folklorem w *Pieśni Lodu i Ognia*. Opowieści o pokonaniu Innych podczas Długiej Nocy znamy z kilku bardzo podobnych, ale nie identycznych narracji. Stara Niania opowiadała Branowi, jak w dawnych czasach najpierw przyszła długa noc. Trwała ona nadnaturalnie długo, przez lata (w opowieści nie precyzuje się ile). Wtedy to po raz pierwszy przyszli Inni, a kiedy nie było już żadnej nadziei, pojawił się Ostatni Bohater⁷⁸. Znamy ją także

⁷⁷ GOODY 2012, 89 n.

⁷⁸ Martin, *A Game of Thrones* (rozdział 24, Bran IV): "Oh, my sweet summer child," Old Nan said quietly, "what do you know of fear? Fear is for the winter, my little lord, when the snows fall a hundred feet deep and the ice wind comes howling out of the north. Fear is for the long night, when the sun hides its face for years at a time, and little children are born and live and die all in darkness while the direwolves grow gaunt and hungry, and the white walkers move through the woods." "You mean the Others," Bran said querulously. "The Others," Old Nan agreed. "Thousands and thousands of years ago, a winter fell that was cold and hard and endless beyond all memory of man. There came a night that lasted a generation, and kings shivered and died in their castles even as the swineherds in their hovels. Women smothered their children rather than see them starve, and cried, and felt their tears freeze on their cheeks." Her voice and her needles fell silent, and she glanced up at Bran with pale, filmy eyes and asked, "So, child. This is the sort of story you like?" "Well," Bran said reluctantly, "yes, only ... Old Nan nodded. "In that darkness, the Others came for the first time," she said as her needles went click click click. "They were cold things, dead things, that hated iron and fire and the touch of the sun, and every creature with hot blood in its veins. They swept over holdfasts and cities and kingdoms, felled heroes and armies by the score, riding their pale dead horses and leading hosts of the slain. All the swords of men could not stay their advance, and even maidens and suckling babes found no pity in them. They hunted the maids through frozen forests, and fed their dead servants on the flesh of human children." Her voice had dropped very low, almost to a whisper, and Bran found himself leaning forward to listen.

z opowieści przytoczonej przez Melisandre, chociaż w tym przypadku czerwona kapłanka zna spisana uprzednio opowieść (która wcześniej funkcjonowała w formie ustnego podania)⁷⁹. Podobnie trochę różniły się opowieści Starej Niani o strażnikach z Wysp Twarzy, którzy mieli w nich ciemnozieloną skórę, liście zamiast włosów, a czasami też poroża na głowach⁸⁰.

Jak wiadomo, w świecie pierwotnej oralności opowieści mogą tak długo żyć, jak długo są powtarzane. Musiały być więc wielokrotnie przytaczane. Tak jest z opowieściami Starej Niani. Wielokrotnie opowiadała te same historie, co jednak nikomu nie przeszkadzało. Wielokrotnie mówiła, że są one jak starzy przyjaciele, których trzeba czasami odwiedzać⁸¹. W jej opo-

"Now these were the days before the Andals came, and long before the women fled across the narrow sea from the cities of the Rhoyn, and the hundred kingdoms of those times were the kingdoms of the First Men, who had taken these lands from the children of the forest. Yet here and there in the fastness of the woods the children still lived in their wooden cities and hollow hills, and the faces in the trees kept watch. So as cold and death filled the earth, the last hero determined to seek out the children, in the hopes that their ancient magics could win back what the armies of men had lost. He set out into the dead lands with a sword, a horse, a dog, and a dozen companions. For years he searched, until he despaired of ever finding the children of the forest in their secret cities. One by one his friends died, and his horse, and finally even his dog, and his sword froze so hard the blade snapped when he tried to use it. And the Others smelled the hot blood in him, and came silent on his trail, stalking him with packs of pale white spiders big as hounds".

⁷⁹ Martin, *A Feast for Crows* (rozdział 54, Davos): "Davos was remembering a tale Salladhor Saan had told him, of how Azor Ahai tempered Lightbringer by thrusting it through the heart of the wife he loved. He slew his wife to fight the dark. If Stannis is Azor Ahai come again, does that mean Edric Storm must play the part of Nissa Nissa?".

⁸⁰ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 24, Bran): "Maybe he came from the Isle of Faces," said Bran. "Was he green?" In Old Nan's stories, the guardians had dark green skin and leaves instead of hair. Sometimes they had antlers too, but Bran didn't see how the mystery knight could have worn a helm if he had antlers".

⁸¹ *Ibidem* (rozdział 21, Bran III): "Or not." Jojen's face was dappled with green shadows. "Prince Bran has heard that tale a hundred times, I'm sure." "No," said Bran. "I haven't. And if I have it doesn't matter. Sometimes Old Nan would tell the same story she'd told before, but we never minded, if it was a good story. Old stories are like old friends, she used to say. You have to visit them from time to time".

wieściach można też dostrzec stałe „formuły”, które ułatwiają zapamiętywanie i porządkują opowieść⁸². Możemy dostrzec je we wspomianej przez Brana historii o Nocnym Królu. Młody Stark przypomina sobie, że Stara Niania zawsze kończyła opowieść stwierdzeniem, iż według niektórych był on Boltonem, Norreyem, Umberem czy Flintem, ale w rzeczywistości był on Starkiem⁸³. Zawsze przypominała też, że za dnia Nocny Król był tylko człowiekiem, ale w nocy panował niepodzielnie⁸⁴.

Podsumowując moje rozważania, możemy zauważyć, że stopień alfabetyzacji w Westeros jest mniejszy niż rekonstruuje się go dla średniowiecznej Anglii czy Francji, które były dla Martina inspiracją. To oczywiście nie jest zarzut wobec autora, ciągle ten współczynnik dla późnośredniowiecznej rzeczywistości budzi spore wątpliwości i badacze znacząco różnią się w jego ocenie⁸⁵. Nawet gdyby badacze byli zgodni co do stopnia umiejętności czytania i pisania w późnym średniowieczu, to Martin stworzył własny świat, który nie musi być odwzorowaniem realnej rzeczywistości. Gdyby Westeros było prawdziwie istniejącym społeczeństwem, to współistniałaby w nim tradycyjna kultura oralna z nową piśmienną, którą reprezentuje nieliczna elita. W powieściach Martina można odnaleźć kilka elementów charakterystycznych dla sposobu patrzenia na świat przez ludzi, którzy nie znają pisma. Oczywiście nie znaczy to jeszcze, że

⁸² ONG 1992, 57–61.

⁸³ Martin, *A Clash of Kings* (rozdział 56, Bran VI): “Some say he was a Bolton,” Old Nan would always end. “Some say a Magnar out of Skagos, some say Umber, Flint, or Norrey. Some would have you think he was a Woodfoot, from them who ruled Bear island before the ironmen came. He never was. He was a Stark, the brother of the man who brought him down”.

⁸⁴ *Ibidem*: “No, Bran thought, but he walked in this castle, where we’ll sleep tonight. He did not like that notion very much at all. Night’s King was only a man by light of day, Old Nan would always say, but the night was his to rule. And it’s getting dark”.

⁸⁵ W tym miejscu zauważmy, że Martin czerpał swoją wiedzę o średniowieczu bardziej z powieści niż prac naukowych. Dobrze to widać w pomijaniu pewnych ważnych kodów kulturowych dla średniowiecza, które nie interesowały zbyt wielu powieściopisarzy, lub stosunkowo niedawno zwrócono na nie uwagę. *Vide*: ROCU 2013.

Martin zna dyskurs dotyczący postrzegania świata i budowania utworów przez ludzi, którzy nie znają pisma i przynależą do tradycyjnej kultury oralnej. Dobrze to pokazuje sposób opisywania przez niego pieśni, które ewidentnie przynależą do kultury świata pisanego, a nie mówionego⁸⁶. Jedynie ślady tradycji oralnej w sadze *Pieśni Lodu i Ognia* odnajdujemy w opowieściach Starej Niani. Przypominają one baśnie znane z naszego realnego świata, które co prawda zostały spisane, ale przez wieki istniały w kulturze ludowej⁸⁷. Zapewne więc narracja dotycząca

⁸⁶ W cyklu *Pieśni Lodu i Ognia* wielokrotnie wspomina się pieśni i ich śpiewanie. W Westeros i Essos pieśni są wręcz wszechobecne. Słuchano ich w obozie króla Renly'ego Baratheona, najemnicy śpiewali je na ucztach. Wiele utworów śpiewanych w Westeros przypomina średniowieczne gatunki, Bael komponował typową *vida*. Wiele z tych pieśni dotyczy dworskiej miłości. Sansa Stark wspomina pieśń o Florianie i Jonquil, która zapewne była opowieścią o parze kochanków. Lancel Lannister wyśpiewywał swojej kuzynce i kochance miłosny romans, w którym padał kiczowaty tekst „Kochałem dziewczę piękne jak lato, co miało słońce we włosach...”. Oczywiście tematyka pieśni nie kończyła się na opowieściach o miłości. W pierwszym tomie sagi, czyli *Grze o Tron*, słyszemy i pieśń, która opowiadała o powstaniu żelaznego Tronu. Istniało wiele pieśni o smokobójcach, którzy ratowali miasta przed bestiami. Jeden z bardów ułożył utwór o toporze wojennym. W cyklu *Pieśni Lodu i Ognia* s ł u c h a n o o p o w i e ś c i o aktualnych wydarzeniach politycznych. Zwycięstwa Robba Starka w bitwach pod Oxcross i Rivers zostały uczczone stosowną pieśnią. Dobre wieści powinny zostać uczczone powstaniem utworu o nich. Po nieudanym oblężeniu Królewskiej Przystani układano o niej pieśni. Tyrion Lannister ironizuje, że o Młodym Gryfie powstaną pieśni, jeśli Daenerys uwierzy w jego historię i go poślubi. Pieśni nie tylko bawiły, ale też potrafiły wpłynąć na decyzje polityczne. Używano ich też jako lekcji na przyszłość. Autorzy pieśni wywodzili się z różnych warstw społecznych. Na dworze Stannisa słyszymy o Plamie, który jest nie tylko błaznem, ale też śpiewa pieśni. Układał pieśni dawny król za Murem, Bael, a Mance Rayder chciałby być jak on. Jedną z przesłanek, które sprawiły, iż Tyrion zaczął podejrzewać Młodego Gryfa, że jest potencjalnym Aegonem VI było wszechstronne wykształcenie młodzieńca, w tym znajomość pieśni. Domniemany ojciec pretendenta do tronu, Rhaegar, znany był ze swoich pieśni. Działali też zawodowi minstrele, uczyli się sztuki komponowania pieśni od swoich mistrzów i występowali zarówno na dworach królewskich, jak i feudałów. Tyle że nic nie słyszymy, aby w Westeros istniały eposy takie jak *Iliada* czy *Odyseja*. Sansa Stark uczy się pieśni na pamięć, są one spisane. Po prostu pieśni w *Pieśniach Lodu i Ognia* przypominają utwory minstrelki i przynależą już do świata, dla którego piśmiennosc jest oczywistością.

⁸⁷ Literatura dotycząca baśni jest olbrzymia. W tym miejscu przypomnijmy jedynie o różnicach między baśniami znanymi w Europie Zachodniej, zapisa-

opowieści Starej Niani zawiera wiele elementów kultury oralnej, gdyż są one naturalne dla baśni, opowieści folklorystycznych. W końcu my wszyscy, którzy żyjemy w kulturze pisma, posługujemy się też mową, a więc kultura piśmiennicza i oralna przenikają się.

Tak więc nie można udowodnić znajomości teorii dotyczących tradycji oralnej przez Martina. Nie jest to zarzut wobec tego autora. Gdyby przeprowadzić badania porównawcze dla innych dzieł przynależnych do tego gatunku literackiego, to pewnie można byłoby sformułować podobny sąd. Po prostu teorie historycznoliterackie są dosyć hermetyczne i w niewielkim stopniu wiedza o nich wychodzi poza środowiska zajmujące się tymi zagadnieniami. Nawet wśród przedstawicieli humanistyki najczęściej brakuje wiedzy o badaniach nad przekazem ustnym.

BIBLIOGRAFIA

ALDISS, WINGROVE 1988: B. Aldiss, D. Wingrove, *Trillion Year Spree, The History of Science Fiction*, London 1988.

ARENS 2010: W. Arens, *Mit ludożercy. Antropologia i antropofagia*, tłum. W. Pessel, Warszawa 2010.

ARIES 1992: Ph. Aries, *Centuries of Childhood. A Social History of Family Land*, New York 1992.

BAGNALL, FRIER 1994: R. Bagnall, W. Frier, *The Demography of Roman Egypt*, Cambridge 1994.

BURKE 2009: P. Burke, *Kultura ludowa we wczesnonowoczesnej Europie*, tłum. M. Szczubiałka, R. Pucek, Warszawa 2009.

BŁAŻEJEWSKI 1993: M.J. Błażejowski, *J.R.R.Tolkien – powiernik pieśni*, Gdańsk 1993.

CAŁEK 2016: A. Całek, *Serial „Gra o tron” i jego literacki pierwowzór – „Pieśń lodu i ognia” jako filary opowiadania*

nymi przez bajkopisarzy, a wersjami ludowymi spisany przez etnografów w XIX wieku. Vide: DARNTON 2012, 23–91.

transmedialnego, „Zeszyty Prasoznawcze”, 59 (225) 2016, ss. 64–80.

CHAUNU 1989: P. Chaunu, *Czas reform. Historia religii i cywilizacji 1250–1550*, Warszawa 1989.

CLANCHY 1993: M.T. Clanchy, *From Memory to Written Record: England 1066–1307*, Oxford 1993.

CLANCHY 2004: M.T. Clanchy, *Images of Ladies with Prayer-Books: What Do They Signify?* [w:] R.N. Swanson (ed.), *The Church and the Book*, Farnham 2004, ss. 106–122.

CLANCHY 2011a: M.T. Clanchy, *The abc Primer: Was It in Latin or English?* [w:] *Vernacularity in England and Wales, c. 1300–1550*, Brepolis 2011.

CLANCHY 2011b: M.T. Clanchy, *Did Mothers Teach Their Children to Read?* [w:] C. Leyser, L. Smith (eds.), *Motherhood, Religion, and Society in Medieval Europe, 400–1400: Essays Presented to Henrietta Leyser*, Farnham 2011, ss. 129–153.

DARNTON 2012: R. Darnton, *Chłopi opowiadają bajki: wymowa bajek Babci Gąski* [w:] R. Darnton (ed.), *Wielka masekara kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, Warszawa 2012, ss. 23–91.

FUMAGALLI, BROCCIERI 1996: M. Fumagalli. B. Broccieri, *Intelektualista* [w:] J. Le Goff (ed.), *Człowiek średniowiecza*, Warszawa–Gdańsk 1996, ss. 231–264.

IWICKA 1996: B. Iwicka, *Kultura Śródziemia w końcu Trzeciej i na początku Czwartej Ery. J.R.R. Tolkien: „Władca Pierścieni”, „Hobbit”, „Silmarillion”*, Gdańsk 1996.

GOODY 2012: J. Goody, *Mit, rytuał i oralność*, Warszawa 2012.

HALILI 2012: R. Halili, *Naród i jego pieśni. Rzecz o oralności, piśmienności i epice ludowej wśród Albańczyków i Serbów*, Warszawa 2012.

HAVELOCK 2006: E.A. Havelock, *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2006.

HAVELOCK 2007: E.A. Havelock, *Przedmowa do Platona*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2007.

KALISZUK 2011: J. Kaliszuk, *Przemiany społecznych funkcji pisma w późnym średniowieczu. Programy badawcze i ich rezultaty* [w:] S. Gawlas, M. Szczepański (red.), *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, Warszawa 2011.

KLASTRUP, TOSCA 2014: L. Klastrup, S. Tosca, *Game of Thrones: Transmedial Worlds, Fandom, and Social Gaming* [w:] M-L. Ryan, N. Thon (ed.) *Storyworlds across Media: Toward a Media-Conscious Narratology*, Lincoln 2014, ss. 295–314.

KLEINSCHMIDT 2000: H. Kleinschmidt, *Understanding the Middle Ages: the Transformation of Ideas and Attitudes in the Medieval World*, Woodbridge, Suffolk 2000.

KOPCZYŃSKI 1998: M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998.

KOPEĆ, MATUSIK, MICHALSKI 2016: Z. Kopeć, P. Matusik, M. Michalski (ed.), *Tolkien – mit, historia, literatura Eseje i studia*, Poznań 2016.

KUKLO 2009: C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej Przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.

LE GOFF 1997: J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1997.

LEM 1989: S. Lem: *Fantastyka i futurologia*, T. 1., Kraków 1989.

LICHAŃSKI 1996: J.Z. Lichański (ed.), *J.R.R. Tolkien – recepcja polska. Studia i eseje*, Warszawa 1996.

LORD 2010: A.B. Lord, *Pieśniarz i jego opowieści*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2010.

G.R.R. Martin, *Pieśń Lodu i Ognia (A Song of Ice and Fire) – Gra o Tron (A Game of Thrones), – Starcie królów (A Clash of Kings), – Nawalnica Mieczy (A Storm of Swords), – Uczta*

wron (*Feast for Crows*) – *Taniec ze Smokami* (*A Dance with Dragons*).

MARTIN 2013: G.R.R. Martin, *The Princess and the Queen* [w:] G.R.R. Martin, G. Dozois (eds.), *Dangerous Woman*, 2013.

MARTIN 2014: G.R.R. Martin, *The Rogue Price* [w:] G.R.R. Martin, G. Dozois (eds.) *Rogue*, 2014.

MASSIE, MEYER 2014: P.J. Massie, L.S. Meyer, *Bringing Elsewhere Home: A Song of Ice and Fire's Ethics of Disability* [w:] K. Fulgelso (ed.), *Studies in Medievalism XXIII: Ethics and Medievalism*, Cambridge 2014, ss. 45–60.

MEYER 2012: L.S. Meyer, *Unsettled Accounts: Corporate Culture and George R.R. Martin's Fetish Medievalism* [w:] K. Fulgelso (ed.), *Studies in Medievalism XXI: Corporate Medievalism*, Cambridge 2012, ss. 57–64.

MICHALOVE 1999: S.D. Michalove, *Equal in Opportunity? The Education of Aristocratic Women 1450–1540* [w:] B.J. Whitehead (ed.), *Women's education in early modern Europe: a history, 1500–1800*, New York–London 1999, ss. 47–74.

MINOIS 1995: G. Minois, *Historia starości. Od antyku do renesansu*, Warszawa 1995.

MORAN CRUZ 2003: J.A.H. Moran Cruz, *England: Education and Society* [w:] S.H. Rigby (ed.), *A Companion to Britain in the Later Middle Ages*, Blackwell 2003.

OLSZAŃSKI 2000: T.A. Olszański, *Zarys teologii Śródziemia i inne szkice tolkienowskie*, Gdańsk 2000.

ONG 1992: W. Ong, *Oralność i piśmiennosc*, Lublin 1992.

OŻÓG 2000: K. Ożóg, *Rex illustratus est quasi asinus coronatus – narodziny średniowiecznego ideału władcy wykształconego* [w:] H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski (red.), *Aetas Media Aetas Moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, ss. 699–712.

PETRUCCI 2010: A. Petrucci, *Pismo. Idea i przedstawienie*, tłum. A. Osmólska-Mętrak, Warszawa 2010.

POTKOWSKI 1984: E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984.

POTKOWSKI 1991: E. Potkowski, *Książka w mieście polskim* [w:] A. Wyrobisz, M. Tymowski (ed.) *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1991.

ROBERTS 2006: A. Roberts, *The History of Science Fiction*, London 2006.

ROCU 2013: A. Rocu, *Food Fantasies in George R.R. Martin*, „Journal of the Fantastic in the Arts” 24 (2013), ss. 446–466.

ROMAN 2014: Ch. Roman, *The Ethical Movement of Daenerys Targaryen* [w:] K. Fulgelso (ed.), *Studies in Medievalism XXIII: Ethics and Medievalism*, Cambridge 2014, ss. 61–68.

ŚWIDERKÓWNA 1983: A. Świderkówna, *Życie codzienne w Egipcie greckich papirusów*, Warszawa 1983.

SZYJEWSKI 2004: A. Szyjewski, *Od Valinoru do Mordoru. Świat mitu a religia w dziele Tolkiena*, Kraków 2004.

WOŁK-SORE 2015: E. Wołk-Sore, *Etiopia pomiędzy oralnością a piśmiennością*, „Quaestiones Oralitatis” 1 (2015), ss. 131–146.

ZIELIŃSKI 2015: K. Zieliński, *Skąd Demodok znał historię Odysa – problematyka prawdy i fikcji w eposie oralnym*, „Quaestiones Oralitatis” 1 (2015), ss. 33–49.

STORIES OF AN OLD NANNY.
LITERACY AND ORAL LITERATURE
IN G.R.R. MARTIN'S SAGA 'A SONG OF ICE AND FIRE'

Abstract

Today, one of the most popular science fiction books and series is G.R.R. Martin's 'A Game of Thrones'. This author creates a fictitious world modeled on medieval England. In this world literacy is unfamiliar to most of the population. Only the elite of Westeros is familiar with the topic of literacy. In this paper I aim to investigate traces of

oral tradition in Martin's books. He was probably unaware of the theories of primary oral tradition, but we can find traces of orality in the folklore of Westeros. The presentation of Westeros in Martin's books is based on his knowledge of the Middle Ages.

Słowa kluczowe: G.R.R. Martin, *Saga Pieśni Lodu i Ognia*, oralność, piśmiennosc

Keywords: G.R.R. Martin, *A Song of Ice and Fire*, orality, literacy

